1 Ach ubogi żłobie

E H c#H 1. Ach ubogi żłobie,

 $f^{\#}$ H E $c^{\#}$ Droższy widok niż ma niebo,

 $\begin{array}{ccc} H & E \\ W & \text{maleńkiej osobie.} \end{array}$

- Zbawicielu drogi,
 Takżeś to ubogi,
 Opuściłeś śliczne niebo,
 Obrałeś barłogi,
- 3. Czyżeś nie mógł Sobie, W największej ozdobie, Obrać pałacu drogiego, Nie w tym leżeć żłobie?

2 Anioł pasterzom mówił

 $g^{\#}$ A H E Chrystus się wam narodził,

 $\begin{array}{ccc} E & f^{\#} & c^{\#} H \\ \text{narodził się w ubóstwie,} \end{array}$

E $c^{\#}$ $f^{\#}$ H E Pan wszego stworzenia.

- Chcąc się dowiedzieć tego, poselstwa wesołego, bieżeli do Betlejem skwapliwie, znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem.
- Taki Pan chwały wielkiej, uniżył się Wysoki, pałacu kosztownego żadnego, nie miał zbudowanego, Pan wszego stworzenia.
- O dziwne narodzenie, nigdy nie wysłowione, poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości, Panieństwa swojego.

3 Bóg się rodzi

A D 1. Bóg się rodzi, moc truchleje,

> A E Pan niebiosów obnażony! Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony!

h E A f# Wzgardzony okryty chwałą, śmiertelny Król nad wiekami, a Słowo Ciałem się stało

h E A i mieszkało między nami!

- 2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście twoje;
 wszedł między lud ukochany
 dzieląc z nim trudy i znoje.
 Niemało cierpiał, niemało,
 żeśmy byli winni sami,
 a Słowo Ciałem się stało
 i mieszkało między nami!
- 3. W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano. Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano. Ubodzy! Was to spotkało, witać Go przed bogaczami. a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami!
- 4. Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą, dom nasz i majętność całą, i Twoje wioski z miastami. a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami!

4 Bracia patrzcie jeno

1. Bracia patrzcie jeno,

A E A jak niebo goreje! Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.

ERzućmy budy, warty, stada,

E H E Csus7 niechaj nimi Pan Bóg włada,

- 2. Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga: pewnie do uczczenia Pana swego ściga. Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem, przed Panem w Betlejem.
- Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy: Dziecię, Boga świata w żłobie zobaczymy. Patrzcie, jak biednie okryte w żłóbku Panię znakomite, w szopie przy Betlejem.
- 4. Betlejem, miasteczko
 w Juda, sławnym będzie,
 pamiętnym się stanie
 w tym kraju i wszędzie.
 Ucieszmy się więc, ziomkowie,
 Pana tegoż już uczniowie,
 w szopie przy Betlejem.

5 Cicha noc, święta noc

A Asus4 A 1. Cicha noc, święta noc,

E E7 Asus2 Pokój niesie ludziom wszem,

D Dsus2 A A u żłóbka Matka Święta

D A Czuwa sama uśmiechnięta

 $\ensuremath{E7}$ Nad dzieciątka snem,

 $\begin{array}{cccc}
D & E7 & A \\
\text{Nad dzieciątka snem.}
\end{array}$

- Cicha noc, święta noc,
 Pastuszkowie od swych trzód
 Biegną wielce zadziwieni
 Za anielskim głosem pieni
 Gdzie się spełnił cud,
 Gdzie się spełnił cud.
- Cicha noc, święta noc, Narodzony Boży Syn
 Pan Wielkiego majestatu
 Niesie dziś całemu światu
 Odkupienie win,
 Odkupienie win.

6 Do szopy, hej pasterze

1. E H
Do szopy, hej pasterze,

E Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

E f#
Śpiewajcie Aniołowie,

(A) H E
pasterze, grajcie Mu.

Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

- Padnijmy na kolana, to Dziecię to nasz Bóg, Witajmy swego Pana; wdzięczności złóżmy dług.
- O Boże niepojęty, kto pojmie miłość Twą?
 Na sianie wśród bydlęty, masz tron i służbę swą.

7 Dzisiaj w Betlejem

D A Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem D A wesoła nowina, że Panna czysta, że Panna czysta, porodziła Syna.

A D Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, f# G D Anieli grają, króle witają, f# G D f# pasterze śpiewają, bydlęta klękają, G A D cuda, cuda ogłaszają.

- Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje, i Józef święty, i Józef święty, Ono pielęgnuje.
- Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
 Panna syna rodzi,
 Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
 ludzi oswobodzi.
- I Trzej Królowie, i Trzej Królowie od wschodu przybyli, I dary Panu, i dary Panu, kosztowne złożyli.
- Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa, Króla na królmi, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.

8 Gdy się Chrystus rodzi

- 1. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi. Aniołowie się radują, pod niebiosa wyśpiewują: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!
- 2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli, aby do Betlejem czym prędzej pobiegli, bo się narodził Zbawiciel wszego świata Odkupiciel: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!
- 3. O niebieskie duchy i posłowie nieba, powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba, bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!
- 4. Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone, w pieluszki powite, w żłobie położone, oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

9 Gdy śliczna Panna

- Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
 Z wielkiem weselem tak jemu śpiewała.
 Li li li laj, moje dzieciąteczko,
 Li li li laj, śliczne paniąteczko.
- Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu, Pomóż radości wielkiej sercu memu. Li li li laj, wielki królewicu, li li li laj, niebieski dziedzicu.
- 3. Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie, Śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie. Li li li la j, mój wonny Kwiateczku, li li li li la j, w ubogim żłóbeczku.
- 4. Cicho wietrzyku, cicho południowy, Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy. Li li li laj, mój wdzięczny Synaczku, li li li laj, miluchny robaczku.

10 Gore gwiazda Jezusowi

 Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku, Józef z Panna asystuja przy boku, przy boku

Hejże ino dyna dyna, narodził się Bóg dziecina w Betlejem, Betlejem.

- Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie, Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie
- 3. Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli, Wkoło szopę o północy obiegli, obiegli.
- 4. Anioł Pański, sam ogłosił te dziwy, te dziwy, Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.
- Anioł Pański kuranciki wycina, wycina, Zkąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
- 6. Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła, Nam wesele i pociecha ztąd miła, ztąd miła

11 Hej w dzień narodzenia

- Hej, w dzień narodzenia Syna jedynego, Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego, Wesoło śpiewajmy, Chwałę Bogu dajmy. Hej kolęda, kolęda.
- Panna porodziła niebieskie dzieciątko, W żłobie położyła małe pacholątko, Pasterze śpiewają, na multankach grają, Hej kolęda, kolęda.
- 3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli, Zaraz do Betleem czemprędzej bieżeli, Witając dzieciątko, małe pacholątko, Hej kolęda, kolęda.
- Kuba nieboraczek nierychło przybieżał, Spieszno ni tak ni sak wszystkiego odbieżał, Nie miał Panu co dać, kazali mu śpiewać, Hej kolęda, kolęda.
- Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego, Aż się Józef stary przestraszył od niego, Już uciekać myśli, aleć drudzy przyszli, Hej kolęda, kolęda.
- Mówi mu staruszek, nie śpiewaj tak pięknie, Bo się głosu twego dzieciątko przelęknie, Lepiejże zagrajcie, Panu chwałę dajcie, Hej kolęda, koleda.
- I tak wszyscy społem wokoło stanęli, Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli, Żyj nam Królu nowy, Synu Dawidowy. Hej kolęda, kolęda.
- 8. I tak wszyscy społem wokoło stanęli, Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli, Funda, funda, funda, tota risibunda, Hej koleda, koleda.

12 Jezus malusieńki

- Jezus malusieńki, leży wśród stajenki, płacze z zimna, nie dała mu Matusia sukienki.
- Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła, w który dziecię uwinąwszy, siankiem go okryła.
- Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki, we żłobie mu położyła siana pod główeczki.
- Dziecina się kwili, Matusieńka lili, w nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.
- Matusia truchleje, serdeczne łzy leje, o mój Synu! wola twoja nie moja się dzieje.
- Przestań płakać proszę, bo żalu nie zniosę, dosyć go mam z męki twojej, którą w sercu noszę.
- Pokłon oddawajmy, Bogiem go wyznajmy, to dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

13 Jezusa narodzonego

- Jezusa narodzonego wszyscy witajmy, jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
- Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
- Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję, że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
- Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego, że Go nad wszystko kochamy z serca całego. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
- Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary, przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary. Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie, posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

14 Lulajże, Jezuniu XVIII wiek - pierwsze pisane źródła

1. Lulajże Jezuniu moja perełko, lulaj ulubione me pieścidełko.

Lulajże Jezuniu lulajże lulaj, a ty go Matuniu w płaczu utulaj.

- Zamknijże zmrużone płaczem powieczki, utulże zemdlone łkaniem usteczki.
- 3. Lulajże piękniuchny mój Aniołeczku, lulajże wdzieczniuchny świata kwiateczku.

15 Mędrcy świata, monarchowie

- Mędrcy świata, monarchowie, gdzie śpiesznie dążycie?
 Powiedzcież nam Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię?
 Ono w żłobie nie ma tronu i berła nie dzierży.
 a proroctwo Jego zgonu, już się w świecie szerzy.
- Mędrcy świata złość okrutna, Dziecię prześladuje, wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje.
 Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą, gwiazda Zbawcę im ogłasza, nadzieją się cieszą.
- Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary, przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.
 Trzykroć szczęśliwi Królowie, któż wam nie zazdrości?
 Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości.

Mizerna cicha, stajenka licha

- Mizerna, cicha stajenka licha, pełna niebieskiej chwały.
 Oto leżący przed nami śpiący, w promieniach Jezus mały.
- Przed nim anieli w locie stanęli i pochyleni klęczą.
 Z włosy złotymi, skrzydły białymi, pod malowaną tęczą.
- Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie, cały świat orzeźwiony.
 Mądrość mądrości, światłość światłości, Bóg człowiek tu wcielony.
- I oto mnodzy, ludzie ubodzy, radzi oglądać Pana.
 Pełni natchnienia, pewni zbawienia, upadli na kolana.
- Długo czekali, długo wzdychali, Aż niebo rozgorzało, Piekło zawarte, niebo otwarte, Słowo się Ciałem stało.
- Hej ludzie prości Bóg z nami gości, skończony czas niedoli.
 On daje Siebie chwała na niebie, pokój ludziom dobrej woli.

17 Nie było miejsca dla Ciebie

Nie było miejsca dla Ciebie
 W Betlejem, w żadnej gospodzie.
 I narodziłeś się Jezu,
 W stajni w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś, Jako Zbawiciel na ziemię, By wyrwać z czarta niewoli Nieszczęsne Adama plemię.

 Nie było miejsca choć zszedłeś Ludzkość przytulić do łona.
 I podać z krzyża grzesznikom Zbawcze skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć zszedłeś Ogień miłości zapalić I przez swą mękę najdroższą Świat od zagłady wybawić

 Gdy liszki mają swe jamy I ptaszli swoje gniazdeczka, Dla Ciebie brakło gospody, Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi Łez tyle, jęków, katuszy? Bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy.

18 O gwiazdo Betlejemska

- O gwiazdo Betlejemska, zaświeć na niebie mym.
 Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym.
 Zaprowadź do stajenki,
 Leży tam Boży Syn.
 Bóg, Człowiek z Panny świętej, dany na okup win.
- 2. O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłóbku tam? Więc gdzie pójdziemy Chryste, gdzie się ukryłeś nam? Pójdziemy przed ołtarze, Wzniecić miłości żar. I hołd Ci niski oddać, to jest nasz wszystek dar.
- Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron.
 Czy dusza moja biedna, milsza Ci jest, niż on.
 Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem.
 Gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym.

19 Oj maluśki maluśki

 Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki, jako rękawicka. Albolitez jakoby, jakoby, kawałecek smycka.

Śpiewajcie i grajcie mu, małemu, małemu.

- 2. Cy nie lepiej byTobie, byTobie, siedzieć było w niebie. Wsak Twój Tatuś kochany, kochany, nie wyganiał Ciebie.
- 3. Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie. Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.
- 4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki. Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.
- Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem.
 Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.
- Tam pijałeś ceć jakieś, ceć jakeś słodkie małmazyje.
 Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.
- Tam Ci zawsze słuzyły, słuzyły prześlicne janioły. A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

20 Pasterze mili

- Pasterze mili! coście widzieli? Widzieliśmy maleńkiego Jezusa narodzonego, Syna Bożego.
- Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta pałacem była.
- Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko? Marmur twardy, żłób kamienny na tem depozyt zbawienny spoczywał łożu.
- Jakieście dary, dali ofiary? Sercaśmy własne oddali a odchodząc poklękali czołem mu bili.

21 Pójdźmy wszyscy do stajenki

- Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki.
 Powitajmy maleńkiego i Panienkę Matkę jego.
- Witaj Jezu ukochany, od Patryarchów czekany.
 Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.
- Witaj dziecineczko w żłobie, wyznajemy Boga w tobie.
 Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.
- Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony.
 Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem.

22 Północ już była

 Północ już była gdy się zjawiła nad bliską doliną jasna łuna którą zoczywszy i zobaczywszy krzyknął mocno Wojtek na Szymona Szymonie kochany znak to niewidziany że całe niebo goreje.

Na braci zawołaj, niechaj wstawają Kuba i Mikołaj niech wypędzają barany i copy, koźlęta i skopy zamknione.

Leżąc w stodole
 patrząc na pole
 ujrzał Pawełek Anioły
 które wdzięcznymi
 głosami swymi
 okrzyknęli ziemskie padoły
 na niebie niech chwała
 Bogu będzie trwała
 a ludziom pokój na ziemi!

23 Przybieżeli do Betlejem pasterze

 Przybieżeli do Betlejem pasterze Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze

Chwała na wysokości, chwała na wysokości A pokój na ziemi.

- 2. Oddawali swe ukłony w pokorze Tobie z serca ochotnego o Boże
- 3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy Których oni nie słyszeli jak żywi
- 4. Dziwili się na powietrznej muzyce i myśleli co to będzie za Dziecię?

24 Przystąpmy do szopy

 Przystąpmy do szopy Uściskajmy stopy Jezusa maleńkiego Który swoje Bóstwo Wydał na ubóstwo Dla zbawienia naszego

Zawitaj Zbawco narodzony Z Przeczystej Panienki Gdzież berło, Gdzie Twoje korony Gdzież berło, Gdzie Twoje korony Jezu malusieńki

Ten, co wszechświat dzierży
W żłobie dzisiaj leży
Ludzkiej pomocy czeka
Jezus, Bóg wcielony
W żłobie położony
Dla zbawienia człowieka

O Boże, bądźże pochwalony Za Twe narodzenie Racz zbawić Ludzki ród zgubiony Racz zbawić Ludzki ród zgubiony Daj duszy zbawienie

25 Tryumfy Króla Niebieskiego

1. Tryumfy Króla niebieskiego

Zstąpiły z nieba wysokiego

Pobudziły pasterzów

Dobytku swego stróżów Śpiewaniem, śpiewaniem

2. Chwała bądź Bogu w wysokości

A ludziom pokój na niskości

Narodził się Zbawiciel

Dusz ludzkich Odkupiciel

Na ziemi, na ziemi, na ziemi

3. Zrodziła Maryja Dziewica

Wiecznego Boga bez rodzica

By nas z piekła wybawił

A w niebieskich postawił

Pałacach, pałacach

26 W dzień Bożego Narodzenia

- W dzień Bożego narodzenia, Radość wszystkiego stworzenia. Ptaszki do szopy zlatują, Jezusowi przyśpiewują, Przyśpiewują.
- Słowik zaczyna dyszkantem, Szczygieł mu dobiera altem.
 Szpak tenorem krzyknie czasem, A gołąbek gruchnie basem, Gruchnie basem.
- Wróbel ptaszek nieboraczek,
 Uziąbłszy śpiewa jak żaczek.
 Dziw nad dziwy, dziw nad dziwy,
 Narodził się Bóg prawdziwy,
 Bóg prawdziwy.
- A mazurek z swoim synem,
 Tak świergocze za kominem.
 Cierp cierp cierp, miły Panie,
 Póki ten mróz nie ustanie,
 Nie ustanie.
- Kur na grzędzie krzyczy wszędzie, Wstańcie ludzie bo dzień będzie. Do Betlejem pospieszajcie, Boga w ciele przywitajcie, Przywitajcie.

27 W żłobie leży

- 1. W żłobie leży, któż pobieży Kolędować małemu Jezusowi Chrystusowi Dziś nam narodzonemu? Pastuszkowie, przybywajcie Jemu wdzięcznie przygrywajcie Jako Panu naszemu.
- 2. My zaś sami z piosneczkami Za wami pospieszymy A tak tego maleńkiego Niech wszyscy zobaczymy Jak ubogo narodzony Płacze w stajni położony Więc go dziś ucieszymy
- 3. Naprzód tędy, niechaj wszędy Zabrzmi świat z wesołości Że posłany jest nam dany Emmanuel w niskości Jego tedy przywitajmy Z aniołami zaśpiewajmy Chwała na wysokości!

28 Wesołą nowinę

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

| Jak miła ta nowina! | Mów, gdzie jest ta Dziecina | Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

- Bogu chwałę wznoszą na wysokości Pokój ludziom głoszą, duchy światłości.
- 3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko Pokłonem uczciła, To niemowlątko

29 Wśród nocnej ciszy

- Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
 Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.
 Czym prędzej się wybierajcie,
 Do Betlejem pośpieszajcie,
 Przywitać Pana.
- Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
 Z wszystkimi znaki danymi sobie.
 Jako Bogu cześć Mu dali,
 A witając zawołali,
 Z wielkiej radości.
- Ach, witaj Zbawco z dawna żądany, Cztery tysiące lat wyglądany.
 Na Ciebie króle, prorocy, Czekali, a Tyś tej nocy, Nam się objawił.
- 4. I my czekamy na Ciebie, Pana, A skoro przyjdziesz na głos kapłana. Padniemy na twarz przed Tobą, Wierząc, żeś jest pod osłoną, Chleba i wina.

30 Z Narodzenia Pana

- Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły, Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły. Radość ludzi wszędzie słynie, Anioł budzi przy dolinie pasterzów,co paśli pod borem woły.
- 2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku, dumają pasterze w takim widoku. Każdy pyta, co się dzieje? Czy nie świta, czy nie dnieje? Skąd ta łuna bije tak miła oku?
- Skoro pastuszkowie głos usłyszeli, zaraz do Betlejem prosto bieżeli. Tam witali w żłobie Pana, poklękali na kolana i oddali dary, co z sobą wzięli.
- 4. I my z pastuszkami dziś się radujmy, Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujmy! Bo ten Jezus, z nieba dany, Weźmie nas między niebiany, Tylko Go z całego serca miłujmy!